NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. **Kraków, sobota 26 lutego 1921.** **Nr. 54.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Tryumf Witosa.

Kraków, 25 lutego.

(fr) Na burzliwych odmętach kolejnej secesyi przedstawiciela endecyi oraz reprezentantów P. P. S. i Wyzwolenia z gabinetu, przybiła nawa p. Witosa do bezpiecznej przystani, chroniącej i wzmacniającej przedewszystkiem stanowisko samego premiera przed piorunami burz politycznych, tak częstych w tych niepewnych czasach. Stronnictwa z wyjątkiem endecyi, P. P. S., Stapińczyków i posłów nar. żydowskich wyraziły na wtorkowem posiedzeniu Sejmu zaufanie gabinetowi p. Witosa. Nie znaczy to bynajmniej, by obecny skład gabinetu miał być trwały, trwały na dłuższy okres czasu. Oto mimo wyniku głosowania wtorkowego chwieje się już fotel ministeryalny p. Sapiehy, w którego stanowisko, jako ministra spraw zagranicznych, godzi najsilniej zagadkowa w swych następstwach uchwała londyńska w sprawie plebiscytu górnośląskiego. Zanim p. minister przybył do Warszawy, już prasa francuska sygnalizuje możność jego ustąpienia. Ale jakiekolwiek będą losy poszczególnych tek ministeryalnych, zwłaszcza tych, które znajdują się w posiadaniu cichych sprzymierzeńców endecyi, gabinet nasz przez długi czas nosić będzie miano „gabinetu Witosa".

Siły pozycyi p. Witosa szukać należy w tonie i geście, jakie wniósł ze sobą premier-chłop. Dyalektycznej frazeologii Paderewskiego przeciwstawił trzeźwą rzeczowość, łamańcom Grabskiego chłopską prostolinijność, partyjności dotychczasowych szefów rządu siłę ponadpartyjności. Stąd też pochodzi owa nuta pouczania i karania rozważnionych stronnictw i kunktatorskich mężów stanu, nuta, w którą tak bogate są mowy premiera w chwilach, gdy walczy lekko i ostrożnie ze swoimi przeciwnikami. Łamie się przeto opozycya endecyi, gdy mimo posiadania w gabinecie cichych sprzymierzeńców, głosuje przeciw udzieleniu mu votum zaufania, lub „Wyzwolenia", gdy mimo secesyi z gabinetu wyraża mu pełne zaufanie.

Oczywiście tych wszystkich wspomnianych poprzednio walorów p. Witosa nie należy szukać jedynie w ostatniej mowie premiera, a zwłaszcza w ostatniej. Z wyjątkiem bowiem kilku momentów p. Witos mówił tym razem to, co mówiło przed nim wielu innych premierów i tak, jak mówią wszyscy szefowie rządów. Stereotypowość cechowała ową mowę zwłaszcza, gdy premier wywodził o budżecie i jego uporządkowaniu, o administracyi i jej reorganizacyi. Otrzymaliśmy obietnice od wielu tygodni powtarzane, tak, iż dawno już powinny były się spełnić, a które jednak nie wyszły jeszcze ze sfery przyrzeczeń. Gdy premier mówił o przewlekaniu rokowań pokojowych, w najwyższem utrzymujące napięciu każdego niemal obywatela, wówczas nie zdołał powiedzieć nic ponadto, co znane już jest ze sprawozdań prasy. Siłę natomiast i wyższość objawił, gdy polemizował z przeciwnikami z prawej i lewej strony Izby.

W jednej jednak sferze naśladuje obecny premier swoich poprzedników: gdy chodzi o sprawę żydowską. Na wewnątrz milczy, z trybuny sejmowej nie rzucił dotąd w sprawie żydowskiej jednego choćby słowa, podczas gdy skłonnym się staje do enuncyacyi o niej wówczas, gdy chodzi o zagranicę. Odczuł to nawet warszawski „Kuryer Polski", gdy na marginesie mowy pos. Grünbauma zauważa, że żałować należy, iż premier nie złożył ze strony rządu oświadczenia w sprawie żydowskiej choć „w paru słowach". Premier nie uważał nawet za stosowne zawiadomić posłów z trybuny sejmowej, że rząd problem żydowski w Polsce wciągnął w zakres swoich zadań i że wyłonił w tym celu komisyę ministeryalną, złożoną, jak wiadomo, z 4 ministrów. Ta metoda milczenia, granicząca aż zbyt blisko z systemem ignorowania i bagatelizowania, godzi właśnie w siłę deklaracyi tak skrzętnie za każdym razem reklamowanych przez P. A. T. Ale nie tylko taki jest efekt milkliwości rządu. Przez tę wstrzemięźliwość swoją rząd oczyszcza jedynie pole walki w Sejmie dla harcowników endecyi i jej licznych trabantów. Czy leży to istotnie na linii intencyi rządu, trudno dociec, lecz stwirdzić należy, że taki a nie inny jest efekt dotychczasowej „bojaźliwej" polityki rządu wobec Żydów. Opinia żydowska w kraju oczekiwała, że premier przełamie tym razem dotychczasową zasadę. Lecz niestety do tylu zawodów przybywa nowy, oby ostatni.

—o-o—

Powrót ministra Sapiehy do Warszawy.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przedpołudniem wrócił do Warszawy minister spraw zagr., ks. Sapieha, i zdał sprawozdanie z pobytu swego zagranicą Naczelnikowi państwa i premierowi Witosowi.

Paryż. PAT. (Havas). Wczoraj wyjechał minister Sapieha do Warszawy. Tym samym pociągiem wyjechał dr. Benesz. Sapieha w wywiadzie, którego udzielił przed wyjazdem korespondentowi „Petit Parisien" wyraził radość z powodu swojego pobytu w Paryżu i zaznaczył, że pobyt ten pozostanie na zawsze w jego pamięci, jako wspomnienie wielkiej chwili dziejowej, przeżytej wspólnie przez Francyę i Polskę. Rokowania doprowadziły do układu we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem niektórych szczegółów, które będą opracowane przez rzeczoznawców. W sprawie rokowań pokojowych w Rydze minister wyraził przekonanie, że pokój ten będzie podstawą dobrych stosunków z Rosyą i gwarancyą przyszłego pokoju w Europie. Mówiąc o rokowaniach z drem Beneszem minister Sapieha oświadczył, że dotyczyły one wielu spraw, interesujących oba państwa, oraz, że minister Benesz spostrzegł, iż pod wielu względami cele obu państw są identyczne. Czeski minister okazał żywe zadowolenie z powodu konferencyi, która stwierdziła istnienie zupełnej zgodności między polityką francuską a czeską.

Minister Sapieha ustępuje?

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Dotąd brak potwierdzenia wiadomości o podpisaniu konwencyi wojskowej polsko-francuskiej i o ustąpieniu (?) min. spraw zagr. Sapiehy.

Po ogłoszeniu dekretu o militaryzacyi kolei.

Warszawa. PAT. W związku z dekretem Naczelnika państwa i prezydenta ministrów o militaryzacyi kolei, dzisiaj rano ukazały się w obrębie terytoryum kolejowego plakaty, wzywające strejkujących do natychmiastowego stawienia się do pracy, [illegible] wiadające, że na mocy uchwały o ochronie bezpieczeństwa państwa, podlegają oni rozkazom władzy wojskowej. Odezwa ostrzega, że wszelkie objawy niesubordynacyi karane będą według surowych ustaw wojennych aż do sądów doraźnych włącznie.

Warszawa. PAT. W myśl dekretu o militaryzacyi kolei władzę na kolejach równorzędnie z dotychczasowemi władzami cywilnemi objęli delegowani przez ministerstwo spraw wojskowych oficerowie. Oficerowie i oddane ich władzy oddziały wojskowe objęły już wszystkie ważne placówki dworców kolejowych. Już wczoraj uruchomiono znaczną ilość pociągów, dzisiaj funkcyonować będą niemal wszystkie dotychczasowe pociągi i to we wszystkich kierunkach.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23-go b. m. wysłuchała sprawozdania komisyi ministeryalnej i postanowiła między innemi, że połowę wpisowego w szkołach państwowych dla dzieci pracowników państwowych ma ponosić skarb państwa. Do szkół państwowych ma się przedewszystkiem przyjmować dzieci pracowników państwowych, a przedewszystkiem niezamożnych rodziców. Pozatem rada ministrów poleciła interesowanym ministrom, by zwrócili szczególną uwagę na lichwę i spekulacyę, a zwłaszcza w Warszawie.

Proklamacya strejku generalnego.

Warszawa. PAT. Związek zawodowy kolejarzy został strejkiem zaskoczony. Strejk ten wybuchł wbrew woli władzy związku. Wczoraj wydział wykonawczy związku obradował nad sytuacyą do godz. 1-ej w nocy. Dzisiaj obraduje w dalszym ciągu.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszej konferencyi uchwalił wydział wykonawczy Związku zawodowego kolejowców proklamować na jutro (piątek) strejk generalny, jako odpowiedź na dekret o militaryzacyi kolei.

Przebieg posiedzenia Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska.

(Tel. wł. „Nowego Dziennika").

Paryż. 22 lutego. We wczorajszem posiedzeniu Rady najwyższej w Londynie, na którem zapadła uchwała o głosowaniu na Górnym Śląsku, wzięli udział pod przewodnictwem Lloyda Georgea: lord Curzon, Briand, Berthelot i Comte de Saint-Aulaire z ramienia Francyi, hr. Sforza i poseł de Martino z ramienia Włoch, bar. Moncheur (Belgia) i Vicomte Hayashi (Japonia).

Rano odbył Lloyd George konferencyę z Briandem w jego hotelu. Konferencya ta trwała godzinę. Potem rewizytował Briand premiera brytyjskiego na Downing-Street, gdzie obaj premierzy rozmawiali ze sobą znowu przez dłuższy czas. O godz. ½12 rozpoczęło się posiedzenie, które się zajęło najpierw sprawą Górnego Śląska.

Pertinax podaje w „Echo de Paris" nast. przebieg tego posiedzenia. Prez. min. Briand bronił stanowiska, że zarządzenia Rady najwyższej powinny być utrzymane w mocy i nie należy cofać już powziętych uchwał. Przypomniał on Lloyd Georgeowi, że ten ostatni robił rządowi francuskiemu zarzut z tego, że tenże nie chce dotrzymać umów z Bologne, a teraz chce on sam zmienić uchwałę powziętą przez sprzymierzonych. Francya ponosi największą odpowiedzialność, gdyż dała najwięcej wojska do dyspozycyi na Górnym Śląsku, podczas gdy Anglia nie wysłała ani jednego żołnierza.

Generał Le Rond zaznaczył, że istnieje niebezpieczeństwo dla Górnego Śląska, jeśli emigranci górno-śląscy głosować będą razem z mieszkańcami.

Odpowiedzi Lloyda Georgea Pertinax nie podaje, nadmienia tylko, że premier angielski oświadczył w końcu gotowość wysłania czterech batalionów angielskich na G. Śląsk. Rozmowa była prowadzona w tonie bardzo podrażnionym i trwała dwie godziny. Briand zdecydował się wkońcu ustąpić.

Pertinax dodaje, że możliwem jest, iż powzięta uchwała będzie miała nieprzyjemne skutki. Taką polityką — pisze Pertinax — sprzymierzeni „pozbawiają politykę swą wobec Niemiec nerwów i użyczają znacznej premii za krzyki wszechniemców".

Możliwość przeprowadzenia plebiscytu strefami?

Bytom. PAT. Dzisiejsza wieczorna prasa niemiecka podaje depesze z Paryża i Londynu, wedle których nie jest wykluczony plebiscyt strefami. W sprawie sposobu przeprowadzenia plebiscytu Rada najwyższa podobno jeszcze nie wypowiedziała swego ostatniego słowa. Wyjazd generała Leronda do Paryża stoi właśnie w związku z tą sprawą. Ma on wziąć udział w najbliższem posiedzeniu Rady ambasadorów i złożyć sprawozdania i wnioski komisyi opolskiej. Rada ambasadorów otrzyma też do tego czasu szczegóły uchwały Rady najwyższej. Postanowienia te zostaną też zakomunikowane delegacyi niemieckiej po jej przybyciu do Londynu. Wedle tejże depeszy niemieckiej Francya ma otrzymać mandat wykonawczy na plebiscyt. Generał Lerond wróci z Paryża do Opola ze specyalnemi upoważnieniami w tej sprawie.

Kontrpropozycye Niemiec gotowe.

M. Warszawa. (Telefonem) Z Berlina donoszą: Kontrpropozycye niemieckie zostały dziś przez gabinet Rzeszy ustalone. Rząd ogłosi je dopiero po wręczeniu przedstawicielom państw sprzymierzonych w Londynie. Na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu minister Simons wygłosi przemówienie, z którego opinia publiczna otrzyma pewne wskaźniki co do treści kontrpropozycyj. W sobotę odbędzie się omówienie kontrpropozycyi z przywódcami stronnictw w obecności ministra dr. Simonsa.

Paryż. PAT. „Echo de Paris" donosi, że minister Loucheur przed wyjazdem do Londynu oświadczył, że tak on, jak i prezydent ministrów Briand w Londynie nigdy nie odstąpią od systemu odszkodowania już ustalonego. Tylko w sprawie sposobu płacenia może dyskusya wydać rezultat.

Szczegóły z dyskusyi o sprawach wschodnich w Londynie.

(Tel. wł. „Nowego Dziennika").

Paryż. Na pierwszem posiedzeniu konferencyi londyńskiej po powzięciu uchwały w sprawie G. Śląska zabrał głos premier grecki Kalogeropulos, który oświadczył, że wojska greckie potrafią w ciągu trzech miesięcy zdobyć Angorę. A skoroby nacyonaliści tureccy nie zostali jeszcze wówczas zupełnie pokonani, wojska greckie gotowe są ścigać ich aż do Trapezuntu.

Hr. Sforza odpowiedział, że wówczas nacyonaliści będą mogli schronić się w góry zniszczywszy przedtem opuszczony przez siebie kraj. Chwycą się oni taktyki zastosowanej przez Napoleona wobec Rosyi.

Na to odrzekł Lloyd George, że głęboki śnieg w Rosyi przyczynił się do klęski Napoleona, że jednak w Anatolii śniegu niema.

Gen. francuski Gouraud wskazał na to, że armii tureckiej nie należy lekceważyć. Lloyd George chciał zakończyć tę dyskusyę i przypomniał raport Focha z 29 marca, w którym oświadczono, że armia grecka nie jest w stanie wykonać traktatu sevrskiego, a jednak walczyli Grecy w czerwcu z sukcesem.

Na tem zakończoną została dyskusya. W Londynie dowiedziano się wczorij, że król grecki polecił Kalogerokulosowi nie zrzekać się żadnych praw Grecyi. (Jak więc widzimy, już na pierwszem posiedzeniu różnice zdań koalicyi co do problemu wschodniego wystąpiły bardzo wyraźnie na jaw. Podkreślają to głosy prasy paryskiej i londyńskiej, które podajemy w dzisiejszym „Przegl. Polit.", oraz niżej zamieszczony komunikat Agencyi Havasa. — Przyp. Red. „N. Dz.").

Londyn. PAT Ag. Havasa donosi: Wobec tego że zapatrywania sojuszników na sprawę traktatu z Sevres różnią się znacznie, zdaje się, że konferencya nie przystąpi do rewizyi lub ratyfikacyi tego traktatu. Wczorajsza dyskusya wykazała, że Francya z Anglią skłonne są do ewakuacyi Cylecyi i Mezopotamii, jednakże Anglia widzi rozwiązanie sporu w utworzeniu odrębnego państwa pod wodzą Fajzala, podczas gdy Francya jest za pozostawieniem spornych terytoryów pod panowaniem tureckiem.

Żądania obu delegacyi tureckich.

Paryż. PAT. Radio. Konferencya londyńska na środowem posiedzeniu wysłuchała sprawozdania delegacyi angorskiej i konstantynopolitańskiej. Delegacya angorska żąda niezawisłości i uznania suwerenności dla części cesarstwa ottomańskiego, nie zamieszkałych przez Turków, wolności ekonomicznej i gwarancyi bezpieczeństwa dla sułtana jako kalifa.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Na dzisiejszej konferencyi przedłożyli Tewfik Pasza i Sekir Sami Bej ogólne zasady, na podstawie których mógłby być znowu przywrócony pokój na Wschodzie. Konferencya zaprosiła delegatów, by przedłożyli w konkretnej formie swoje poglądy co do tych punktów traktatu w Sevres, których zmiany życzą sobie. Po porozumieniu się zażądały obie delegacye przyłączenia do Turcyi Tracyi i Smyrny i skasowania wszystkich klauzul finansowych traktatu.

—o—

Sprawa Galicyi wsch. przed Radą Ligą narodów.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Rada Ligi Narodów omawiała wczoraj problem Galicyi wschodniej. Nie zapadło żadne postanowienie. Uchwalono memoryał Ukraińców i odpowiedź Polski przesłać poszczególnym rządom koalicyi. Dzisiaj obradowała Rada nad kwestyą wydalania Żydów wschodnich z Wiednia. Rezultaty obrad nie są jeszcze znane.

Plebiscyt na Wileńszczyźnie nie odbędzie się przed 1-go marca

Wilno. (E. E.). W kołach zbliżonych do komisyi cywilnej Ligi Narodów panuje przekonanie, że plebiscyt na Wileńszczyźnie nie będzie się mógł odbyć wcześniej niż 1-go marca b. r.

Powrót min. Steczkowskiego do Warszawy.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przybył tu z Rygi min. Steczkowski i wziął udział w posiedzeniu Rady ministrów.

Podwyższenie emerytur urzędnikom państwowym.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła dra Głąbińskiego uchwaliła wedle referatu posła Godeka przedstawić sejmowi wniosek o podwyższenie dotychczasowych emerytur, zanim rządowy projekt nowej ustawy emerytalnej wejdzie w życie.

Sojusz Bułgaryi z Francyą.

Rzym. (Tel. wł.). „Idea Nazionale" donosi z Sofii, że prez. ministrów Stambulijskij prowadził z Francyą rokowania w sprawie zawarcia sojuszu z Francyą i że sojusz ten już nawet miał zostać zawarty. Bułgarya zobowiązała się wysłać wojska do walki z bolszewikami na wypadek, gdyby ci zaatakowali Rumunię. Francya zaś dostarczy Bułgaryi broni i instruktorów. W podróżach swoich w Bułgaryi premier Stambulijski znajduje się stale w otoczeniu posła francuskiego w Sofii.

Podpisanie układu o repatryacyi jeńców w Rydze.

Przedłużenie terminu wypowiedzenia rozejmu do 6 tygodni.

M. Warszawa. (Telefonem). Nadchodzą tu nadal wiadomości, które świadczą o pomyślnym przebiegu rokowań w Rydze. Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisyi dla spraw tranzytowych, na którem rozpatrywano projekt polski. Główne wytyczne ustalono w myśl tego projektu; dziś miano ustalić brzmienie artykułów o tranzycie.

Na dziś (czwartek) na godzinę 7-mą wieczór zwołane zostało plenarne posiedzenie obu delegacyj, na które zaproszono przedstawicieli prasy miejscowej. Na posiedzeniu tem miało nastąpić podpisanie układu o repatryacyi jeńców oraz o przedłużeniu terminu wypowiedzenia rozejmu, którego brzmienie jest następujące:

Zawarty między obu stronami rozejm przedłuża się automatycznie aż do ratyfikacyi definitywnego traktatu pokojowego. Każda strona ma prawo wypowiedzenia rozejmu najwcześniej na 42 dni przed podjęciem kroków nieprzyjacielskich). (Jak wiadomo, dotychczas obowiązywała umowa o 14-dniowem wypowiedzeniu rozejmu).

Jak podaje korespondent „Kuryera Warszawskiego" z Rygi, wiadomości o podpisaniu konwencyi polsko-francuskiej wywarły na delegacyi sowieckiej wielkie wrażenie. Bolszewicy okazują w ostatnich dniach wielką pojednawczość.

Wicemin. Dąbski o pokoju.

Sprawozdawca ryski „Narodu“ miał rozmowę z przewodniczącym polskiej delegacyi pokojowej na temat całego szeregu spraw związanych z rokowaniami pokojowemi. Jakkolwiek rozmowa miała miejsce w pierwszych dniach lutego, daje ona możność stwierdzenia, że nie zbyt odległy już czas dzieli nas od ostatecznego podpisania pokoju. Rozmowa miała m. i. następujący przebieg:

„W społeczeństwie naszem utarło się przekonanie, że rokowania pokojowe możnaby znacznie prędzej prowadzić — czy przypuszczenie to uważa pan minister za słuszne?

— Przyspieszenie rokowań — odparł p. Dąbski — jest możliwe, ale mogłoby ono odbić się ujemnie na traktacie. Przeprowadzenie dokładnych rozrachunków połączonych nietylko z wojną polsko-bolszewicką, ale i z dawniejszą przynależnością ziem polskich do Rosyi wymaga sporo czasu i musi być przeprowadzone dokładnie i szczegółowo.

„Które kwestye uważa pan minister za najtrudniejsze do rozwiązania?“

— Najtrudniejszemi sprawami są kwestye ekonomiczne. W sprawach tych punkty widzenia obu delegacyj były dosyć rozbieżne, jednakże w ostatnich czasach zarysowała się wyraźnie możność porozumienia.

„Czy słuszne są nieustannie ukazujące się w prasie nam nieprzychylnej wiadomości o naszych nadmiernie wysokich żądaniach?“

— Wiadomości o wygórowanych żądaniach delegacyi polskiej są zupełnie bezpodstawne i tendencyjne, przeciwnie, delegacya nasza stoi ściśle na stanowisku porozumienia i żąda tylko słusznych i sprawiedliwych praw Polski.

„Czy uważa pan minister stronę przeciwną jako element państwowy zupełnie odpowiedzialny, zdolny nie tylko do zawarcia pokoju, ale również i do zapewnienia trwałości zawartej umowy?“

— Sądzę, że traktat pokojowy, skoro raz będzie podpisany, będzie nosił charakter pokoju trwałego. Nie widzę istotnych podstaw do przypuszczenia, że strona rosyjska nie dotrzyma zawartej umowy.

„Jaka jest ogólna ocena obecnego stanu rokowań i czy Pan sądzi, że najtrudniejsza i najżmudniejsza część pracy jest już poza nami?“

— Obecny stan rokowań uważam za zadawalniający. Znaczna część ważnych zagadnień została już rozstrzygnięta, inne zostaną rozstrzygnięte w najbliższym czasie. Cała niemal strona przygotowawcza, rozpatrzenie materyałów faktycznych i obliczenia zostały już przez komisyę przeprowadzone“.

PODPISANIE POKOJU NASTĄPI W PIERWSZYCH DNIACH MARCA.

Lwów. Prezes klubu P. S. L. „Piasta“ p. Dębski udzielił współpracownikowi „Kuryera Lwowskiego“ szeregu informacyi o zagadnieniach politycznych. M. i. oświadczył p. Dębski o sprawie pokoju co następuje:

„Z zadowoleniem należy stwierdzić, że rokowania ryskie ruszyły z martwego punktu. Delegacya nasza dotąd związana była instrukcyami; minister Steczkowski przyjechał do Rygi z nowemi pełnomocnictwami. — W kwestyi złota nastąpił kompromis: w zamian za część sumy, żądanej w złocie przyjmiemy równoważniki. W zamian za to bolszewicy zgodzili się na ustępstwa terytoryalne: odstępują nam 6 tysięcy kilom. kwadr. na północy, poniżej Mińska.

W ten sposób wszystkie kwestye zostały omówione i opracowane w komisyi redakcyjnej, sprawa sporna złota załatwiona. Podpisanie traktatu należy się spodziewać w pierwszych dniach marca“.

—o-o—

Głos rozsądku.

Warszawski „Kuryer Polski“, organ demokracyi polskiej, który niejednokrotnie już w sposób światły i rozsądny wypowiadał się w sprawie żydowskiej, umieszcza w nrze 53 z d. 23 bm. na naczelnem miejscu artykuł p. t. „Konieczna reforma“, poświęcony rokowaniom polsko-żydowskim. Jakkolwiek autor artykułu nie podaje konkretnie sposobu prowadzącego do rozwiązania kwestyi polsko-żydowskiej, to jednak sposób ujęcia zagadnienia i ton artykułu wskazują, że mamy tu do czynienia — kto wie, czy nie po raz pierwszy w publicystyce polskiej z ostatnich 3 lat — z próbą uczciwie i szczerze pomyślaną. Ten zwłaszcza ustęp artykułu, w którym autor nawołuje rząd, by z fazy „zapowiedzi“ przeszedł w okres „czynów konkretnych“ wskazuje na to, że dostrzegł on źródła złego. W końcu zauważyć chcemy, że głos „Kuryera Polskiego“ stanowić powinien zaczątek zwrotu w traktowaniu sprawy żydowskiej przez demokratyczną prasę polską, która dotąd w tej materyi na ogół wykazywała dużo ignorancyi a siłą bezwładności poruszała się po linii najlżejszego pozornie oporu, po linii polityki asymilatorskiej.

Poniżej podajemy w całości wspomniany na wstępie artykuł „Kuryera Polskiego“:

Od pewnego czasu rząd czyni pewne wysiłki by wdrożyć uregulowanie kwestyi żydowskiej. Może na tem polu liczyć na poparcie wszystkich niemal stronnictw. Mimo rozbieżności motywów i programów, miarodajnych w tym przedmiocie dla grup poszczególnych, uznają one zgodnie, że sprawa żydowska jest otwartą, jątrzącą raną na organizmie społeczeństwa polskiego i że zajęcie się nią należy do naglących potrzeb państwowych.

Dawniej sprawę tę uważano u nas za bolączkę czysto lokalną, za rzecz, która szerokiego świata nie obchodzi, z którą możemy załatwić się, kiedy zechcemy, lub też wcale się nie załatwić. Dopiero od chwili wskrzeszenia państwowości polskiej i rozpoczęcia różnorodnych rokowań z mocarstwami zagranicznemi, zrozumieliśmy, że idzie tu o kwestyę, wywołującą silny odgłos we wszystkich społeczeństwach kulturalnych i związaną z najżywotniejszymi interesami państwa naszego. Trudności, które napotykaliśmy w związku z zaognieniem konfliktu żydowskiego, znane dziś już są najszerszym u nas kołom.

I oto powstał nowy bodziec dla poważnego rozpatrywania reform w zakresie sprawy żydowskiej, a nawet dla postawienia tych reform w rzędzie najpilniejszych. Jeśli przedtem zniewalał nas do tego tylko obowiązek konsekwentnego przeprowadzenia zasad praworządności w państwie naszem to obecnie dyktują nam to też względy polityki realnej, utylitaryzm państwowy.

Rząd, pozostający w tak ścisłej łączności z naszemi stronnictwami, nie mógł pozostać za niemi w tyle w zaznaczeniu tego podwójnego politycznego imperatywu. Dzięki owej łączności, tak dalece był pewnym ich poparcia, że nie czekał na sygnał z ich strony lecz sam ujął w swe ręce inicyatywę akcyi, porozumiewawczo-reformatorskiej.

W akcyi tej stale uwzględniać należy oba punkty widzenia przez nas zaznaczone.

Nie jedno mamy do zarzucenia Żydom, żyjącym na ziemi polskiej. Skłonni jesteśmy do przypuszczenia, że jeśli kwestya żydowska tak bardzo u nas się zaostrzyła w dziedzinie gospodarczej zarówno jak w politycznej, to nie stało się to bez winy samychże Żydów. Z drugiej strony jednak i społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza pewnym jego odłamom poważne w tej sprawie czynić można wyrzuty. Przypomnijmy sobie słowa wypowiedziane przez Macaulaya w dyskusyi o Żydach angielskich: Jeśli jakaś grupa społeczeństwa jest niezadowloną i nie dość patryotyczną, to jest to najcięższy zarzut, jaki uczynić można nie jej, lecz rządowi, który nie umiał jej wychować do patryotyzmu“.

Być może, że już polityka żydowska dawnej Polski zgrzeszyła pod tym względem. W okresie ustalania się nowych prądów politycznych myśmy byli bez rządu narodowego, a rządy najeźdźców we wszystkich dzielnicach czyniły co mogły, by stworzyć przepaść między społecznością żydowską a narodem polskim. Byli u nas tacy, którzy przepaść tę jeszcze pogłębiali. I przeciwko nim zwraca się zarzut Macaulaya.

Podkreślić jednak należy, że od kiedy mamy znowu rząd własny, kierownictwo państwa wstąpiło na drogę właściwą.

Rząd Rzeczypospolitej niejednokrotnie zaznaczył poważny swój zamiar uregulowania sprawy żydowskiej w sposób zaspakajający słuszne żądania ludności żydowskiej i służący interesom kraju.

Z deklaracyami podobnemi wystąpili kolejno pp. Leopold Skulski i Władysław Grabski jako prezydentowie Rady ministrów, p. Ignacy Daszyński jako wiceprezydent, poseł Rzplitej w Waszyngtonie ks. Lubomirski oraz delegaci polscy do Ligi Narodów Paderewski i Askenazy. Ostatniemi czasy w podobnym sensie przemawiali p. prezydent Witos i Naczelnik Piłsudski, przyjmując w Paryżu delegacyę żydowską.

Z drugiej strony w zainicyowaniu nowej fazy polityki żydowskiej brali też udział przedstawiciele stronnictw.

Wiadomo też, że od szeregu miesięcy toczą się rokowania polsko-żydowskie, dążące do stworzenia podwalin lepszego pożycia oraz najpilniejszych reform ustawodawczych. Mężem zaufania obu (? Przyp. Red. N. Dz.) stron jest dr. Alfred Nossig, któremu udało się uzyskać zasadniczą zgodę czynników miarodajnych dla idei porozumienia i przygotować utworzenie ciał, mających służyć jej urzeczywistnieniu. Wyświetlono już szereg zagadnień, wchodzących w kompleks kwestyi żydowskiej i ustalono program spraw, które załatwione być mogą bezzwłocznie na podstawie obopólnego porozumienia. Jako kroki praktyczne przytoczyćby należało okólniki ministra spraw wojskowych, konferencyę p. Daszyńskiego z przedstawicielami prasy polskiej i pewne zarządzenia administracyjne, dzięki którym zdołano ograniczyć wykroczenia przeciw ludności żydowskiej.

Nie pomylimy się, wyrażając przypuszczenie, że w związku z tym zwrotem jest uderzający we wczorajszem przemówieniu posła Gruenbauma w Sejmie spokój w tonie i wielkie umiarkowanie w treści. (Mowę posła Gruenbauma podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Red. N. Dz.).

Wszystkie te objawy powitać należy jako szczęśliwy początek nowej oryentacyi, będącej na czasie. Jednego wszakże niebezpieczeństwa wystrzegać się musimy na tej drodze, niebezpieczeństwa, które zaczyna zarysowywać się w dotychczasowym przebiegu rokowań polsko-żydowskich. Słyszeliśmy dotychczas tylko zapowiedzi, mogliśmy rejestrować powstanie różnych komisyi, ale nie widzieliśmy dotychczas żadnego czynu konkretnego. Strzedz się zaś trzeba stworzenia fikcyi, taktyki ut aliquid fecisse videatur. Nie poprzestańmy na pozorach regulowania kwestyi żydowskiej, bo polityką taką ani nie uczynimy zadość wymogom praworządności, ani służyć nie będziemy interesowi państwa na szachownicy zagranicznych naszych interesów.

Prezydent ministrów p. Witos, podobnie jak poprzednio pp. Skulski, Wł. Grabski i Daszyński, którzy kolejno imali się sprawy tej, stoi dziś przed poważnym dylematem. Rząd dotychczas stawiał tylko kwestyę żydowską, ale jej nie rozwiązywał. Znamy wielkie trudności, połączone z każdym w tej dziedzinie krokiem. Chwila obecna jednak sprzyja podjęciu działalności konkretnej. Chcemy wierzyć, że p. Witos, który nieraz już dawał dowody zmysłu oryentacyjnego, nie zaniedba tej chwili“.

* * *

W końcu redakcya „Kuryera Polskiego donosząc o utworzeniu komisyi międzyministeryalnej dla sprawy żydowskiej pisze m. i.:

Komitet międzyministeryalny odbył dotychczas jedno tylko posiedzenie. Wyjazd ks. Sapiehy do Paryża, a min. Steczkowskiego do Rygi przerwał pracę jego na czas jakiś. W dniach najbliższych po powrocie obu ministrów do Warszawy naznaczona będzie prawdopodobnie nowa narada.

—o-o—

Ochrona mniejszości żydowskiej w Finlandyi.

Wizyta ministra finlandzkiego u Sokołowa.

Paryż. (Ż. B. K.). Z okazyi poruszonej na posiedzeniu Rady Ligi narodów sprawy ochrony mniejszości narodowych w Finlandyi, złożył upełnomocniony minister Finlandyi w Paryżu wizytę przewodniczącemu Komitetu Delegacyj żydowskich, p. Sokołowowi, i prosił go o dokładne sformułowanie zarządzeń ochronnych, które Komitet Delegacyj uważa za konieczne dla ochrony mniejszości żydowskiej w Finlandyi.

Rząd finlandzki przystępuje do spełnienia przyjętych na siebie podczas ostatniego posiedzenia Ligi narodów w Genewie zobowiązań.

Wszędzie jednacy.

Kowno. Na konferencyi Żyd. Rad narodowych na Litwie zarzucił minister dla spraw żyd. Sołowejczyk ortodoksyi na Litwie, że nie będąc zadowoloną z działalności wychowawczej Żyd. Rady narodowej, zadenuncyonowała ją u rządu litewskiego.

Delegaci „Mizrachi“ na konferencyi złożyli oświadczenie, że z denuncyacyą tą nie mają nic wspólnego.

Palestyna a reorganizacya brytyjskiego ministerstwa dla kolonii.

Londyn. Organ brytyjskiego Komitetu palestyńskiego, „Palestine", omawia w ostatnim numerze sprawę oddania Palestyny pod kompetencyę Urzędu kolonialnego. Wskazuje on na to, że z punktu widzenia palestyńskiego pojawią się tu pewne trudności. Po pierwsze, podlegała dotychczas Palestyna kompetencyi ministerstwa spraw zagranicznych, które zżyło się już z Organizacyą syońską, podczas gdy ministerstwo dla kolonii nie posiada jeszcze odpowiedniej oryentacyi w sprawach syońskich. Po drugie, niewiadomo jeszcze, czy utworzony zostanie specyalny parlamentarny podsekretaryat dla departamentu środkowego Wschodu (Middle East). Pismo wyraża nadzieję, że lord Churchill sprawę tę traktować będzie jako przyjaciel Palestyny.

O pracę wychowawczą Org. syońskiej w Palestynie.

Jaffa. (Ż. C. P.). Na posiedzeniu centralnej Komisyi wychowawczej (Waad Hachinuch), na którem byli obecni także dr. Weizmann, Usyszkin i dr. Lurie, dał- przewodniczący dr. Mossinsohn wyraz ogólnemu rozgoryczeniu wśród nauczycieli z powodu wielkiej obojętności, jaką okazała Komisya syońska (Simon, de Lieme i Szold) wobec kwestyj kulturalnych. Jellin wywodził, że Organizacya syońska nie może w żaden sposób wyrzec się pracy kulturalnej, skoro sam rząd pracę wychowawczą włączył do swego programu.

Weizmann odpowiedział: Komu chcecie właściwie przedstawić Wasze rozgoryczenie, na kogo chcecie wpłynąć? Chyba wiecie, że ja od mojej wczesnej młodości prowadzę walkę o kulturę. **Tylko dzięki pracy kulturalnej doszliśmy do obecnego wielkiego znaczenia politycznego.** Między imigracyą a wychowaniem nie musi panować żadna konkurencya. Komisya nie powinna była poruszyć sprawy wychowania. Są coprawda ludzie w naszym ruchu, którzy jak przed blisko 10 laty, stoją przed nowym, duchowym problemem Ugandy.

Usyszkin wyraził swą radość z powodu powyższego oświadczenia Weizmanna, gdyż w kraju istnieje grupka ludzi, zatruwających atmosferę. Niesłusznie czyniono Kierownictwo odpowiedzialnem za grzechy Komisyi. Tylko mała część Egzekutywy jest przeciwko nam, a ponieważ przewodniczący jest za nami, liczymy na ostateczne zwycięstwo.

Czy Palestyna jest kolonią ang., czy samodzielnym krajem?

Jerozolima. Pytanie powyższe stało się aktualne z chwilą uregulowania stosunków pocztowych w Palestynie po zaprowadzeniu tam rządów cywilnych. Jeżeli Palestyna jest kolonią angielską, musi tedy obowiązywać dla listów, wysyłanych do Anglii taryfa pocztowa wewnętrzna. Jest natomiast Palestyna krajem samodzielnym, wówczas należy uważać wszystkie przesyłki pocztowe jako zagraniczne. Naczelny Komisarz rozstrzygnął sprawę w myśl ostatniego poglądu i wydał rozporządzenie, mocą którego przesyłki pocztowe do Anglii i kolonii angielskich podlegają taryfie zagranicznej, gdyż Palestyna jest tylko angielskim obszarem mandatowym, ale nie kolonią angielską.

Ograniczenie imigracyi do Ameryki.

Ogłosiliśmy wczoraj wiadomość PAT'a z Waszyngtonu, że senat amerykański przyjął znaczną większością głosów ustawę o ograniczeniu imigracyi. „Berl. Tagbl." donosi z Brukseli, że chodzi na razie tylko o ograniczenie imigracyi w roku przyszłym. W myśl postanowienia tego imigracya w roku przyszłym ma wynosić zaledwie 3 proc. imigracyi z roku 1910, t. j. 335.461. Zgodnie z tem, z Niemiec może wyemigrować do Stanów Zjednoczonych 75.040 mieszkańców, z państw. które powstały na gruzach monarchii Austro-węgierskiej 55.177, z Anglii 47.306, a z innych krajów sprzymierzonych reszta.

Akcya dla sierót żydowskich w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK.). Odbyła się tu konferencya żydowskich zakładów dla sierót i pokrewnych instytucyi, celem omówienia sprawy zajęcia się sierotami po ofiarach pogromów żydowskich w Europie Konferencya znalazła w zainteresowanych kołach żywe echo i wypracowano plan, w myśl którego wszystkie istniejące w Ameryce zakłady sierót mają poczynić przygotowania, celem przyjęcia jak największej liczby sierót po ofiarach pogromów w Europie.

Przegląd polityczny.

Rząd litewski na Wileńszczyźnie o plebiscycie.

Litewskie biuro prasowe ogłasza odpowiedź rządu litewskiego, przesłaną komisyi plebiscytowej z ramienia Ligi narodów w sprawie plebiscytu na terytoryum Wileńszczyzny, która w streszczeniu brzmi jak następuje:

Pragnąc doprowadzić do pokojowego i ostatecznego rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego, rząd Litwy Kowieńskiej zgadza się na przeprowadzenie plebiscytu pod warunkiem, iż będzie on dokonany pod opieką Ligi narodów, oraz, że nie wywoła on jakichkolwiek komplikacyi w stosunkach między Litwą Kowieńską, a Rosyą Sowiecką. W dalszym ciągu odpowiedź określa szczegółowo granice terenów, na których ma się odbyć plebiscyt, zaznaczając przytem, że okręg grodzieński nie należał nigdy do Polski i posiada ludność pochodzenia litewskiego, przytem stanowi część Litwy historycznej. Wobec tego rząd Litwy Kowieńskiej domaga się, aby plebiscyt odbył się również na południe od linii demarkacyjnej, oznaczonej w traktacie pokojowym sowiecko-litewskim, jak również w okręgu Wilejki i Dzisny.

Co się tyczy Wilna, stolicy historycznej Litwy, rząd kowieński uważa za bezwzględnie niezbędne włączenie tego miasta do terytoryum Litwy Kowieńskiej bez plebiscytu. Rząd Litwy Kowieńskiej nie zgodziłby się na zbyt pośpieszne i powierzchowne przeprowadzenie plebiscytu.

Rząd kowieński domaga się przeprowadzenia plebiscytu nie wcześniej, jak w osiem miesięcy od dnia, kiedy tereny plebiscytowe będą zupełnie ewakuowane przez wojska gen. Żeligowskiego.

Związek państw bałtyckich bez Polski

Dnia 24 odbędzie się w Rewlu zjazd, na który mają przybyć przedstawiciele Litwy, Estonii, Łotwy i Finlandyi. Z Łotwy został zaproszony Mejerowicz. Na zjeździe tym ma być omawiana sprawa porozumienia państw bałtyckich z uwzględnieniem solidarności z Litwą. Ma być również omawiany stosunek do Polski. Nie ulega jednak wątpliwości, iż normowany on będzie stosunkiem naszym do Litwy, która niewątpliwie na zjeździe tym uzyska podtrzymanie swego stanowiska. O ile wyniki zjazdu doprowadzą do pozytywnych rezultatów, to mają one się wyrazić w zawiązaniu związku państw nadbałtyckich, który dopiero później jako całość będzie się zastanawiał nad porozumieniem z Polską i nad wejściem z nią w bliższe stosunki. (Orient).

Niezgodna polityka koalicyi w kwestyi wschodniej.

Prasa paryska donosi, że na konferencyi londyńskiej w sprawach wschodnich panuje bojaźliwy nastrój, ponieważ **Anglia i Francya w kwestyi grecko-tureckiej stoi każda na swoim własnym punkcie widzenia, tak, że nie widać na razie pośredniej linii, prowadzącej do porozumienia.** Grecya zaś na pierwszem pełnem posiedzeniu dała daleko idące zapewnienia, a mianowicie, że wojska jej mogą w przeciągu trzech miesięcy owładnąć siedzibą rządu Kemala Paszy w Angorze. Od Anglii zażądała Grecya pomocy, oraz chciałaby wiedzieć, czy Anglia równocześnie jest przeciwko rewizyi traktatu, by w ten sposób przeszkodzić Francuzom w porozumieniu się z Kemal Paszą, co militarnie jest dla Greków nieprzyjemne i przez to zapewnić sobie posiadanie Syryi. Francuzi bowiem krytykują przez gen. Gourand w sposób pesymistyczny greckie wiadomości wojskowe i wskazują, że stanowisko Kemala jest silne. Rozpoczęła się więc dyplomatyczna wojna w polityce wschodniej, w której Anglia jest przeciwko Francyi.

Pesymistyczny nastrój prasy paryskiej potwierdza sprawozdawca polityczny „Manchester Guardian", który pisze: „Konferencya obecna rozpoczyna się pod znakiem widocznego rozdwojenia zapatrywań pomiędzy Francyą i Włochami z jednej strony, a Wielką Brytanią z drugiej strony. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii nie chcą się zgodzić na poczynienie jakichkolwiek zmian terytoryalnych w traktacie z Sevres. Natomiast przedstawiciele Francyi i Włoch są zwolennikami zmian terytoryalnych. Włosi w żądaniach swych idą dalej jeszcze, aniżeli Francya, nalegają bowiem na zwrot państwu tureckiemu obszaru smyrneńskiego i trackiego. Francya chce sobie zapewnić w ten sposób swoją pozycyę w Syryi, zaś Włochy przeszkodzić powiększeniu się Grecyi".

Ewangelia i — interes.

W swojej znamiennej pod wielu względami mowie w ang. Izbie gmin, poświęcił premier Lloyd George nast. charakterystyczny ustęp położeniu w środkowej Europie:

„Wyswobodzenie nowych narodów zniszczyło przemysłową i handlową maszyneryę Europy. Berlin jest jeszcze ciągle centrum Niemiec a Niemcy będą, jak sądzę, mogły znowu osiągnąć swój dawny rozwój. Ale jak się sprawa ma z Austryą? Wiedeń, handlowe centrum wielkiego państwa, wielkie miasto, liczące dwa miliony ludzi, jest dzisiaj tylko stolicą małego obszaru z 6 milionami ludzi. Jest to jeden z najtrudniejszych problemów. Nie można znaleźć zajęcia dla dwóch milionów ludzi we Wiedniu. Wiedeń przestał być punktem centralnym. Nowe państwa mają swoje własne, choć małe centra finansowe. Dawna maszynerya została całkowicie rozbita w kawałki. Dołącza się do tego jako dalsze następstwo wojny i jako pierwszy skutek odzyskanej wolności ekstrawagancki i nadmierny nacyonalizm, który się objawia w najrozmaitszy, dla świata handlowego szkodliwy sposób. Jednym z tych objawów jest agresywne zachowanie się wobec sąsiadów, jak np. w Polsce i w innych krajach, gdzie się podnosi pewne pretensye do niektórych obszarów ze względów gospodarczych, albo dlatego, że obszary te przed 500 laty należały do danego kraju. Ten nieumiarkowany, zaciekły nacyonalizm wyraża się także w uczuciu, że każdy kraj musi się otoczyć wysokim murem i nie śmie podać kielicha swemu sąsiadowi. **Także u nas i we Francyi oraz w St. Zjednoczonych, jak i w Czechosłowacyi i w Polsce istnieje to uczucie.** Zwie się to troską o własny kraj, a zapomina się, że wszystkie kraje są nawzajem od siebie zależne i że handel jest międzynarodowym. **„Kochaj bliźniego twego" jest nie tylko dobrem, zdrowem chrześcijaństwem, lecz także dobrym interesem.** Jak długo nie doprowadzimy **środkowej** Europy do tego, aby działała **w myśl uczuć trochę** bardziej sąsiedzkich, jak długo wszystkie te części, które dawniej pracowały **razem ze sobą**, nie będą znowu współpracowały, **tak długo** handel i kredyt **będą trudnymi problemami.**

Róża Schweidówna — Bernard Faber
Nowy Sącz — Wysowa
zaręczeni w lutym 1921 r.

[illegible] okazyi zaręczyn mego kochanego brata Bernarda z p. Różą Schweidówną z Nowego Sącza gratuluje serdecznie 339 Chaim Faber.

[illegible]emu towarzyszowi Bernardowi Faberowi z Wysowy do zaręczyn jego z p. Różą Schweidówną z Nowego Sącza gratuluje serdecznie
54[illegible] Stowarzyszenie „Haszachar" Gorlice.

[illegible]emu kochanemu przyjacielowi Bernardowi Faberowi z Wysowy do zaręczyn jego z p. Różą Schweidówną z Nowego Sącza gratuluje serdecznie
34[illegible] Pinkus Bodner. Gorlice.

[illegible] zaręczyn naszej kochanej członkini p. Hindzi Halberstamównej z p. Halberstamem z Jarosławia gratuluje serdecznie
557 Wydział Stow. Sulamith w Rzeszowie.

Wieczór autorski J. Feldhorna.

Na wstępie zaznaczył autor, że nie mówi jakiemu kierunkowi hołduje i chce, żeby poezya jego sama mówiła za siebie. I rzeczywiście trudno byłoby oznaczyć właściwy kierunek jego twórczości. W wierszach jego uwidacznia się bowiem i wpływ Wierzyńskiego i Iwaszkiewicza i Zegadłowicza, a nawet... niemieckiej szkoły psychologicznej, nie wyłączywszy ostatniego z jej epigonów Meyrincka. Ale wszystkie te wpływy zlały się w dziwnie harmonijny aliaż, wszystkie one przeszły przez wybitny pryzmat indywidualizmu autora. P. Feldhorn wytworzył sobie własny kierunek, polegający na bezwzględnej harmonii słowa i formy; i co dziwniejszem, przeprowadził swe plany z konsekwencyą prawie że niebywałą u tak młodego autora.

[illegible] utwory wysunęły się na czoło recytowanych wierszy: „Choroba", „Noc wenecka" i „Pogoda w słotę". W „Chorobie" okazał się autor głębokim psychologiem i znawcą chorej duszy ludzkiej; każde słowo jest tutaj ściśle odważonem na szali uczuciowej, każde szczerem jest, niewymuszonem i prawdziwem. W „Nocy weneckiej" tkwił niezrównany czar liryzmu, tak, iż zdawało się, że to muzyka, a nie wiązane słowo w utworze tym wykazał autor, jak silnie opanował język, wykazał, ile potrafi z tego języka wydobyć siły i piękna. W „Pogodzie w słotę" wreszcie odsłonił swą jasną, chłopięcą duszę, pełna młodzieńczego rozmachu.

Pewien dysonans wprowadziły erotyki. Brak im zupełnie szczerości uczuć, których, mam wrażenie, autor nigdy nie doświadczył. Są czasami wprost rozbrajająco naiwne.

Publiczność wypełniająca salę po brzegi, przyjęła autora licznymi oklaskami, które stały się już dla niej siłą przyzwyczajenia. Na ogół oklaskiwano naturalnie utwory najsłabsze.

J. Schreiber.

Górny Śląsk to odbiorca 478.000 tonn drzewa z ziem polskich.

KRONIKA.

Kraków, 25 lutego.

— **Zbiórka na plebiscyt w tramwajach.** We środę 23 bm. zebrali konduktorzy tramwajowi od jadącej publiczności 34.514 mk. Ogółem dotychczasowa składka w tramwajach krakowskich przyniosła kwotę 214.370 mk 90 fen. W niedzielę 27 bm. jako w ostatni dzień zbiórki w tramwajach datek plebiscytowy od biletów jazdy wynosić będzie 5 marek.

— **„Wesele krakowskie" na plebiscyt.** Czwartek dnia 3 marca będzie dniem specyalnie przeznaczonym na ogólną zbiórkę na plebiscyt górnośląski. Dnia tego w godzinach porannych przeciągać będą ulicami miasta oddziały wojskowe i gimnazyalne. O godz. 10 pojawi się na Rynku „Wesele krakowskie". Przybędzie ono na kilku wozach chłopskich i samochodach a parę młodą i orszak weselny stanowić będą ukostyumowani artyści i artystki wszystkich teatrów krakowskich, którzy wyrusza z przed poszczególnych gmachów teatralnych. Wesoły i barwny ten orszak zsiadłszy z wozów zbierać będzie datki na ulicach, w kawiarniach, restauracyach oraz urzędach, bankach, zakładach i instytucyach prywatnych.

— **Obywatelski komitet plebiscytowy województwa krakowskiego** zwraca się do wszystkich władz, instytucyj i stowarzyszeń tak w Krakowie, jak i na prowincyi, aby zbierając składki podały ich rezultat oraz miejsce złożenia gotówki do wiadomości sekretaryatu komitetu w prezydyum Magistratu.

— **O samoopodatkowanie się na rzecz plebiscytu.** Starosta krakowski Kowalikowski zwrócił się do wszystkich zwierzchności gminnych oraz do wszystkich urzędów parafialnych powiatu krakowskiego z gorącym apelem o zawiązywanie komitetów miejscowych i dobrowolne opodatkowanie się w kwocie 50 mk. od osoby. Każdy kto złoży ten podatek narodowy otrzyma w miejscowym komitecie znaczek z napisem: „Śląsk nasz — tak nam dopomóż Bóg!" Będzie to zewnętrznym dowodem, że lud krakowski solidaryzuje się z ogółem społeczeństwa w gorącem pragnieniu odzyskania starej dzielnicy piastowskiej.

— **Składki na plebiscyt.** Na plebiscyt górnośląski złożyli urzędnicy kancelaryi sądów krakowskich jednorazowo w ogólnej kwocie 930 mk., zaś znawcy sądowi zrzekli się honoraryum i przekazali je na plebiscyt: p. Joachim Steinberg kwotę 1000 mk., p. Wiktor Igliński 500 mk.

— **Ferment wśród kolejarzy.** Ogłoszenie w „Dzienniku ustaw państwowych" dekretu o militaryzacyi kolei wywołało rozgoryczenie wśród pracowników kolejowych, zorganizowanych w „Związku Zawodowym Kolejarzy". Wyraz swemu niezadowoleniu dali wczoraj kolejarze na zgromadzeniu odbytem w godzinach wieczornych w kuchni kolejowej przy ul. Pawiej. W rezolucyi przyjętej na tem zgromadzeniu wysuwają pracownicy kolejowi prócz postulatów natury ekonomicznej także i żądania ogólniejsze. I tak, w myśl uchwały zjazdu kolejarzy z dnia 7. II. b. r. domagają się kolejarze uchylenia rozkazu o stosowaniu represyi wobec strejkujących i płacy za czas strejku, domagają się nadto udziału we wszystkich komisyach, tyczących bytu pracowników związków, reprezentujących ponad 30 tysięcy członków. Wreszcie żądają kolejarze, by rząd opłacał całkowicie wpisy szkolne ich dzieci. Końcowy ustęp rezolucyi zawiera groźbę strejku na wypadek, o ileby rząd do dnia 7 marca b. r. nie uczynił zadość wymienionym postulatom kolejarzy.

— **Zakaz używania mundurów i odznak wojskowych przez bezterminowo urlopowanych.** Z D. O. Genu Kraków otrzymujemy następujący komunikat: Doszło do wiadomości M. S. Wojsk., że bezterminowo urlopowani zachowali pomimo rozkazu tegoż Ministerstwa, swe legitymacye i odznaki wojskowe, a swoim nieodpowiedniem zachowaniem się, obniżają godność żołnierza polskiego. Wobec tego poleca M. S. Wojsk., na przyszłość odebrać wszystkim bezterminowo urlopowanym żołnierzom (oficerom, urzędnikom wojskowym i szeregowym) legitymacye wojskowe. — Równocześnie zakazuje się bezterminowo urlopowanym noszenia wszelkich odznak wojskowych, jako to orzełki na czapce, wężyki i gwiazdki względnie paski. Noszenie orderów i odznak honorowych jest dozwolone. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane.

— **Sprzedaż świec w kahale.** Prezydyum gminy izraelickiej w Krakowie ogłasza, że począwszy od poniedziałku dnia 28. lutego 1921 sprzedawać się będzie świece w gmachu Gminy izraelickiej (Skawińska 2) codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godziny 9—12 przed południem za okazaniem legitymacyi zbiorowej.

Wysokość przydziału dla rodzin do 5 osób 1 kg. ponad 5 osób 2 kg., zaś dla domów modlitwy i Stowarzyszeń dobroczynnych oznaczy Komisya aprowizacyjna Gminy izraelickiej.

— **Z Toynbechali. (Sala Ezry, Krakowska 41).** W piątek 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. wygłosi dr. Hilfstein odczyt n. t.: Żydzi a wychowanie fizyczne. W sobotę, 26 bm. o godz. 4-tej popoł. referować będzie adw. dr. Z. Hofmann n. t. „Obecna ustawa o ochronie lokatorów".

— **Z teatru im. Słowackiego komunikują nam:** Na repertuar teatru miejskiego wchodzi w najbliższą sobotę nowa sztuka znanej spółki autorskiej Flers'a i Croisset'a p. t. „Powrót" w przekładzie Włodz. Perzyńskiego. Dyrekcya teatru miejskiego zdołała sztukę tę pozyskać jeszcze przed wydaniem jej w druku. „Powrót" grany będzie przez cały przyszły tydzień, z wyjątkiem jednego wieczoru, który będzie poświętony „Orlątku".

— **Z teatru „Bagateli" komunikują:** Dziś po raz piąty „Niezrównany Crichton", fantazya w 4-ech aktach I. M. Barrie. Sztuka ta należy do pierwszorzędnych premier obecnego sezonu „Bagateli". — Bilety do nabycia cały dzień w kasie „Bagateli".

— **Z teatru „Nowości" komunikują nam:** „Miszka magnat", operetka Szirmaja, w której prym wiodą komicy, ukaże się po raz pierwszy w teatrze „Nowości" w poniedziałek 28 lutego. Kasa zamawiań u J. Rudnickiego rozpoczęła dziś sprzedaż biletów na tą premierę.

Dziś, w czwartek operetka Lehara „Miłość cygańska", jutro, w piątek po raz 36 „Dziewczę z Holandyi".

— **Brutalny oficer.** Z policyi otrzymujemy następującą informacyę: Onegdaj w teatrze powszechnym zachował się podpułkownik k. s. Wojciech Sapecki w sposób wysoce niewłaściwy, zgoła nie licujący z urzędem, jaki p. S. piastuje. Podp. S. przybył do teatru po rozpoczęciu przedstawienia, a nie mogąc znaleźć swego miejsca, świecił zapałkę po zapałce, przeszkadzając w ten sposób zebranej na widowni publiczności.. Gdy bileter Krawczyk zwrócił w delikatny sosób uwagę p. S. na niewłaściwe zachowanie, oficer-sędzia(!) uderzył w twarz pełniącego swój obowiązek funkcyonaryusza teatru. Wskutek tego zajścia zawezwano komisarza policyi, którego jednakże p. S. ofuknął, oświadczając, że komisarz policyi nie ma prawa zwracać mu uwagi. Musiano odnieść się do dowództwa miasta, które dla poskromienia wybryków p. S. wydelegowano oficera. Po wylegitymowaniu się podp. S. pozostał na sali do końca przedstawienia. Sprawę ujęła w swoje ręce wojskowość.

— **Przychwycony złodziej.** Policya krakowska przychwyciła wczoraj Izaaka Grüna l. 19, niosącego wór napełniony garderobą damską i bielizną. Grün tłómaczył się, że rzeczy te polecił mu jakiś nieznajomy mężczyzna zanieść do pewnej restauracyi. Ponieważ tłómaczenie to okazało się nieprawdziwe, przedmioty zakwestyonowano, a Grüna zaaresztowano.

— **Aresztowanie bandyty.** Wczoraj aresztowano czwartego wspólnika ujętej onegdaj szajki bandytów. Jest nim 26-letni Feliks Oleś. Szajka ta, jak donosiliśmy, napadła handlarza Bondę i jest podejrzaną również o dokonanie napadów w okolicy Parku Krakowskiego.

— **Podejrzane rzeczy.** Na skutek poufnego doniesienia, że szewc Alter Smolarczyk l. 29, gromadzi w swojem mieszkaniu kradzione rzeczy, przeprowadzono rewizyę, w czasie której znaleziono 200 metrów płótna, 36 par pończoch oraz 38 łańcuszków metalowych do zegarków. Aresztowany tłómaczy się, że rzeczy te nabył od nieznajomego mężczyzny.

— **Za usiłowaną kradzież fatra, obuwia i żakietu damskiego** na szkodę p. Wołowskiego (Jasna 10) aresztowano onegdaj cygankę Maryę Pawłowską l. 28 z Milówki. Na gorącym uczynku przytrzymała Pawłowską Adela Fryc, służąca p. Wołowskich.

— Konfiskata. Na dworcu kolejowym skonfiskowano 4 paki cukru po 40 kg., przeznaczone na wywóz. Właściciel zbiegł.

— Paskarka wiejska. Za sprzedaż masła, zawierającego 75 procent wody, zaaresztowano Antoninę Guzikową z Soboniowic. Guzikowa za uprawianie podobnego fałszerstwa była już kilkakrotnie karana. Sprawę przekazano prokuratoryi.

———o———

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Orlątko".
Sobota: (Nowość) „Powrót", kom. Flersa i Crosseta.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Niezrównany Crichten".
Sobota: „Dwójka hultajska".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Dziewczę z Holandyi".
Sobota: „Miłość cygańska".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Piątek: „Lalka".

WYKŁADY W „TOYNBEE-HALI"
(sala „Ezry", ul. Krakowska 41).

Piątek, godz. 8 wiecz.: Dr. Ch. Hilfstein: Żydzi a wychowanie fizyczne.

Sobota, godz. 4 popoł.: adw. dr. Z. Hofmann: Obecna ustawa o ochronie lokatorów.

Tym z P. T. Prenumeratorów, którzy nie uiścili przedpłaty na luty, wstrzymamy z dniem dzisiejszym wysyłkę naszego pisma.

Z kraju.

Naczelnik państwa zwiedził dzisiaj w południe wystawę, urządzoną przez Muzeum Wojny gazowej na dochód plebiscytu górnośląskiego. Naczelnika państwa witała zebraną w komplecie szkoła gazoznawcza.

Warszawska gmina starozakonnych wydałą odezwę, nawołującą do składek na plebiscyt.

Wojskowa policya automobilowa została zorganizowana w Warszawie.

Obławy w Warszawie. W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie częste obławy policyi na czarnych giełdziarzy, zbierających się na placu bankowym. Codziennie aresztowano kilka osób.

Kielce. Z działalności kliki kahalnej. — Nędza wśród ludności żydowskiej. — Ochrona dla sierót. — Żyd. Komitet zapomogowy. — Bezczynność organizacyi syońskiej).

Dzięki niedołężnej i nieodpowiedzialnej gospodarce klerykalnej kliki kahalnej, która nie dopuszcza żywiołów postępowych do przeprowadzenia koniecznych reform, znajduje się żydowska gmina w Kielcach od roku 1918 w stanie zupełnego rozkładu. Klika dorwawszy się w roku 1918 do władzy, trzyma się jej kurczowo i używa wszelkich środków, by gmina nie stała się instytucyą społeczną, odpowiadającą potrzebom żydowskiej ludności kieleckiej. Klika ta uważa Kahał za instytucyę prywatną, z której można i należy ciągnąć jak największe korzyści.

Dzięki tej gospodarce, która wskutek indyferentyzmu i inercyi żydowskiego społeczeństwa trwała kilka lat, nie może dzisiaj gmina żydowska jakkolwiek należy do najbogatszych gmin w kraju, utrzymać żadnej instytucyi humanitarnej, ani społecznej. Kasa gminy świeci stale pustkami a urzędnikom nie wypłaca się zaległych poborów. Instytucye zaś gminne wskutek braku funduszów na utrzymanie musiały zawiesić swą działalność lub prowadzą żywot suchotniczy nie spełniając wcale swego zadania.

I tak musiano rozwiązać żydowską szkołę żydowską, założoną przez poprzedni zarząd gminy, wskutek czego biedna dziatwa pozbawiona jest możności uzyskania elementarnych wiadomości (bogate dzieci uczęszczają do szkół prywatnych) zaś społeczne męskie gminazyum do którego uczęszcza kilkaset dzieci przeważnie z rodzin biednych, byłoby również dawno upadło, gdyby nie pełną zaparcia się praca nauczycielstwa tegoż gimnazyum. Nauczycielstwo bowiem uświadamiając sobie ważność tej placówki narodowej, pracuje dalej mimo nadzwyczaj krytycznych stosunków materyalnych i braku zainteresowania się szerszego ogółu żydowskiego w Kielcach tą tak potrzebną instytucyą kulturalną.

Dzięki niedołęstwu klerykalnej kliki został budżet gminny za rok 1920 przedłożony władzom do zatwierdzenia dopiero w bieżącym miesiącu, wskutek czego ministerstwo cały niemal budżet (subwencye dla wszystkich instytucyi humanitarno-społecznych) skreśliło. Deficyt gminy za rok 1920 wynosi około milion marek.

Żydowskie społeczeństwo zachowuje się zupełnie apatycznie, a kiedy młode i postępowe siły po długiej walce zdołały nareszcie dostać się do kahału, nie znajdują w nim należytego poparcia.

Klika kahalna widząc, że dla ich nieodpowiedzialnej gospodarki wybiła ostatnia godzina, stara się wszelkimi godziwymi i niegodziwymi sposobami utrudnić uporządkowanie stosunków gminnych. Spodziewać się jednak należy, że obecny zarząd gminny, w którem zasiadają jednostki znane żyd. społeczeństwu ze swej dotychczasowej działalności społecznej, zdoła złamać i tak już nadgniłą władzę kliki i zaprowadzi w gminie stosunki normalne, by ona mogła spełnić należycie swoje zadanie.

Rzecz jasna, że dotychczasowa gospodarka kahalna odbiła się najfatalniej na biednej ludności. Bogatsza część ludności w Kielcach, wykorzystuje anarchię panującą w gminie i uchyla się w zupełności od wszelkich obowiązków, na nich ciążących. Dorobkiewicze wojenni opływają w dostatki i wyrzucają tysiące na toalety balowe dla swoich żon i córek, zaś biednym z przedmieścia Starowarszawskiego, umierającym z głodu i chorób (tyfus i ospa) nie mają wcale zamiaru przyjść z jakąkolwiek pomocą materyalną. Nędza wśród ludności żydowskiej (Starowarszawskie Przedmieście Silniczna) jest ogromna, a tutaj znikąd pomocy. Przytułek dla sierót „Ochrona" wskutek zupełnego braku środków będzie musiał lada dzień być zamknięty, a kilkadziesiąt pełnych sierót (bez ojca i matki) znajdzie się na ulicy, bez opieki i dachu.

Istnieje wprawdzie Żydowski Komitet Zapomogowy, lecz i on wcale nie spełnia swego zadania. Samozwańczy zarząd Komitetu, nie cieszy się zupełnie ani poparciem ani zaufaniem żydowskiego społeczeństwa, i mimo licznych głosów domagających się reformy działalności i składu zarząd trzyma się taktyki starej kliki kahalnej. (o działalności Komitetu w nstepnym liście obszerniej).

Organizacya syońska w ospałości i bezczynności rywalizuje ze wszystkiemi innemi partyami politycznemi w Kelcach, wskutek czego zamarło niemal całe życie narodowo-żydowskie. Jedynie z uznaniem podnieść należy, że młodzież zorganizowana w stowarzyszeniu „Herzlia" zaczęła nieco pracować. Może młodzi dadzą starszym przykład jak pracować należy, i tem wpłyną że i starsi ockną się z letargu i zabiorą się energicznie i intenzywnie do pracy.

Elsche.

Ze świata.

Żydowski Fundusz Nar. w r. 1920.

Warszawa. (B. P. O. S.). Wpływy Żydowskiego Funduszu Narodowego wynoszą za rok 1920 150.114 funtów szterlingów tj. według kursu z końca roku 9.567.000 franków francuskich a w walucie polskiej 352,000.000 marek polskich.

W porównaniu z r. 1917, w którym zebrano 5.552.000 franków franc. wpływ z r. 1920 wykazuje przyrost o 72%.

Dochody Żydowskiego Funduszu Narodowego przypadają na 45 krajów, we frankach francuskich jak następuje:

Ameryka Północna 2,392.000, Anglia 1,172.000 Argentyna 918.000, Szanghaj 795.000, Mezopotamia 621.000, Niemcy 494.000, Polska 269.000 (bez Galicyi, Litwy, Białorusi i Wołynia) Afryka Południowa 268.000, Czechosłowacya 245.000, Rumunia 194.000, Palestyna i Syrya 194.000, Australia 191.000, Kanada 183.000, Jugosławia 183.000, Austrya 171.000, Holandya 170.000, Belgia 123.000, Grecya 120.000, Turcya 115.000, Galicya Wschodnia 112.000, Włochy 92.000. Szwajcarya 83.000, Galicya Zachodnia 82.000, Francya 51.000, Besarabia 48.000, Alzacya i Lotaryngia 46.000, Litwa (Wilno) 34.000, Litwa (Kowno) 26.000, Ukraina 21.000, Bukowina 20.000, Białoruś 19.000, Dania 19.000, Egipt 18.000, Indye Holend. 17.000, Brazylia 16.000, Szwecya 15.000, Węgry 13.000, Nowa Zelandia 11.000, 8 innych krajów 32.000.

Popper-Lynkens i prof. Einstein.

Dnia 21. bm. obchodził znakomity uczony i autor genialnych, mało niestety znanych dzieł z dziedziny socyologii i ekonomii, Józef Popper-Lynkeus 83-lecie swoich urodzin. W „Wiener Morgenzeitung" poświęca p. Margit Ohrenstein swemu mistrzowi, który w ostatnich latach coraz intenzywniej zajmuje się także żydostwem, obszerny felieton i opowiada m. i. następujący charakterystyczny epizod z życia sędziwego uczonego w ostatnich tygodniach:

„Niedawno temu miało miejsce w cichem mieszkaniu uczonego w Hietzingu spotkanie, mające już dzisiaj historyczne znaczenie. Albert Einstein przybywa do Józefa Poppera, aby uczcić i powitać wielkiego myśliciela. Świadkowie tego spotkania wspomnienie tej godziny w wiecznej zachowają pamięci. Młody uczony, którego naukę gwiazdy same potwierdzają, przy łożu chorego Lynkeusa, a ten z błyszczącemi oczyma, uszczęśliwiony istotą rzadkiego męża, który przybył do niego — „jak gdyby Spinoza we drzwiach się ukazał" — miał się później wyrazić. Rozmowa toczy się początkowo dosłownie dokoła najwyższych sfer. Rozmawiają o grawitacyi i o syonizmie. Przy pożegnaniu mówi Popper do prof. Einsteina: „Wytrwaj Pan, także w kwestyi żydowskiej".

———o———

Aresztowanie znanego aferzysty politycznego. Policya wiedeńska zaaresztowała znanego aferzystę politycznego, dziennikarza Trebitscha Lincolna, który już raz był zaaresztowany w Londynie pod zarzutem szpiegostwa. Uwijał on się w ostatnich czasach w Niemczech i na Węgrzech, gdzie stał na usługach reakcyi i puszczał w świat najrozmaitsze fantastyczne wiadomości dla celów reakcyjnych.

———o———

Dział gospodarczy.

Przekazanie Min. Aprow. prawa regulacyi sprzedaży i spożycia chleba i cukru. Rozp. Rady Ministrów (Mon. Polski z 23 bm.) przekazuje się ministrowi aprowizacyi aż do odwołania prawo do wydawania rozporządzeń w przedmiocie regulacyi wypieku chleba tudzież regulacyi i ograniczeń sprzedaży oraz spożycia chleba i cukru. Moc tych rozporządzeń rozciągać się może na cały obszar Rzeczypospolitej lub jego część, albo na poszczególne miejscowości.

Ulgi cłowe. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przygotowuje materyał do rozszerzenia listy towarów, dla których zniżono agio cłowe na 200 procent, jako na artykuły niezbędnie potrzebne a nieprodukowane w kraju, względnie wyrabiane w ilościach, niepokrywających zapotrzebowania. Izba uprasza interesowanych o nadsylanie wniosków w tym kierunku.

O większe marki stemplowe. Przed kilku tygodniami weszła, jak wiadomo, w życie podwyższona taryfa stemplowa; spowodowała ona zwiększenie się popytu na stemple, opiewające na wyższe kwoty. Niezależnie od podwyższenia taryfy deprecyacya marki polskiej wywołała ogromną podwyżkę wszystkich cen. Dzisiaj więc większe firmy wystawiają często rachunki, wynoszące kilkaset tysięcy a nawet milion marek polskich opłaty od takich rachunków sięgają bardzo poważnych kwot. Podobne się ma sprawa z ostemplowaniem weksli. Do urzędów podatkowych chodzić nie można, gdyż wyczekiwanie przy okienku wymaga straty kilku godzin czasu, nalepiają więc interesenci rachunki na duże arkusze papieru, pokryte w całości markami stemplowemi. A przecież niedogodności dałoby się bardzo łatwo zaradzić przez wydanie stempli, opiewających na 100. 500 i 1000 marek. Koszta będą drobne (znacznie mniejsze niż np. wybicie 100 stempli po 10 marek), a korzyść i udogodnienia wielkie.

Utrudnienia w komunikacyi z Gdańskiem. Ekspedycya Towarowa w Tczewie ogłosiła wczoraj następujące rozporządzenie: W myśl telegraficznego polecenia Dyrekcyi z dnia 1 listopada 1920 jakoteż 8 lutego 1921 znosi się w Tczewie oraz Zajączkowie-Tczewskim tak zwaną reekspedycyę to jest dalszą wysyłkę towarów z Tczewa za nowymi listami przewozowymi bez przeładunku z ważnością od 15 lutego. Wszystkie więc posyłki całowagonowe adresowano do Tczewa winni odbiorcy w przepisanym terminie wyładować, z dworca zabrać, w przeciwnym razie, kolej wyładuje towar na koszt i niebezpieczeństwo odbiorcy, a w dalszym planie, wrazie niezabrania towaru sprzeda na licytacyi.

Na skutek powyższego zarządzenia wysłały przedsiębiorstwa spedycyjne Żegluga, Alliance, Polbal, Leo Landau, Freider, Polski Glob, Extrans Kaiser, Północne Towarzystwo, Gleichgewicht, Niemiecko-rosyjskie Towarzystwo do ministr. kolei i Min. Przem. i Handlu następujący telegram:

Niżej podpisani ekspedytorzy, zatrudnieni załatwieniem formalności celnych w Tczewie przewidują wskutek nagłości powyższego rozporządzenia, zator na stacyi Tczew, oraz wstrzymanie terminowych ładunków wojskowych i dostaw rządowych. Rozporządzenie Dyrekcyi Gdańskiej zabra-

niające reekspedycyę na nowowystawionych w Tczewie listach przewozowych, chociażby to mogło być uskutecznione w najkrótszym terminie, ma na celu, zmuszenie nadawców do wysyłania wagonów w bezpośredniej komunikacyi, do miejsc przeznaczenia, bez reekspedycyi w Tczewie, przy załatwieniu formalności celnych przez Ajencye kolejowe. Upraszamy Pana Ministra o łaskawe wstrzymanie zarządzenia Dyrekcyi Gdańskiej oraz o możliwie najszybsze wydelegowanie odnośnej Komisyi dla zbadania sprawy na miejscu. Rozporządzenie powyższe tamuje handel, może wywołać jednocześnie nieobliczalne straty.

Z giełdy.

Kraków, 24 lutego.

Przy nadal panującej obopólnej rezerwie drobna zwyżka, rekompensująca wczorajszy spadek kursów. Jedyna Żegluga Polska straciła 50 punktów, na dawnym poziomie utrzymały się Krakus, Elektrownia w Sierszy, Parowozy i końcowe notowania Trzebini żelazo. P. T. H. zyskała do 55, Impex 15, Polska Nafta 100, Zieleniewski 150, a Górka 250 punktów. W akcyach bankowych i lokacyjnych zastój zupełny. Marki niem. i dewiza markowa zyskały po pół punkta.

Giełda krakowska z dnia 24 lutego 1921 r.

Akcye bankowe:		offar	żądano	tranzakc.
Bank Przemysłowy	Mk	650·—	790·—	
„ Hipoteczny		680·—	740·—	
„ Małopolski		750·—	810·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")		1200·—	1500·—	1210—1255
Handl. Spółka akc. „Impeks"		625·—	700·—	660—675
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		2100·—	2300·—	2175·—
Żegluga Polska		850·—	950·—	900·—
Zieleniewski		7700·—	7900·—	[illegible]
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		5300·—	5600·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		2900·—	3100·—	3000·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		5500·—	6000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.		2900·—	3100·—	3100—3000
„Automotor" fabryka samochodów		1875·—	2175·—	
„Górka" fabryka cementu		7100·—	7290·—	7250·—
Gw. akc. Zakłady Górn. Sierszа		5600·—	5800·—	
„Tepego" Tow. dla przedsięb. górniczych		—·—	—·—	
Polska nafta		3000·—	3319·—	3050—3200
Elektrownia w Sierszy III em.		1900·—	2100·—	1955·—
„Oikos" T. A.		3900·—	4100·—	
„Pocet" Powszechne zakłady budowlane		1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		2800·—	3000·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3690·—	4000·—	3900·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4000·—	4200·—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	770·—	820·—	—·—	—·—
Franki francuskie	55·—	59·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·50	14·50
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125.—
Korony czesko-słowackie	[illegible]	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	[illegible]	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	[illegible]	30·—	—·—	—·—

Kursa giełdy wiedeńskiej dnia 24 bm. (L.) Marka niem. 11.67—11.72, dolary 707—713, franki szw. 117.50, kor. czeskie 8.90, marki polskie 81.75—82.75.

Kursa giełdy zurychskiej dnia 24 bm. (L) Berlin 9.875, Holandya 2106.70, Nowy Jork 604, Paryż 43.40, Budapeszt 1.175, Bukareszt 7.90, Warszawa 0.675, Wiedeń 1.30, austr. kor. stempl. 0,90.

TELEGRAMY.

Echa skandalu bankowego w Warszawie.

Warszawa. Przedwczoraj o godzinie 3 popołudniu policya i żandarmerya zjawiły się do Banku Kupiectwa Polskiego i po dokonaniu szczegółowej rewizyi w kasach banku jak i rewizyi osobistej obecnych funkcyonaryuszów banku a nawet i interesantów zaaresztowały cały Zarząd tej instytucyi, a mianowicie dyrektorów Mazurkiewicza, Kellera, Zatchera i wszystkich prokurentów. Od tej pory Zarząd Banku jest w ręku rządowej komisyi likwidacyjnej. Jak mówią, interesy wkładców i wierzycieli nie będą prawdopodobnie na szwank narażone, gdyż bank ten nie zdążył ulokować wszystkich funduszów w niepewnych interesach. Strata może dotknąć tylko akcyonaryuszów.

P. P. S. interpeluje w sprawie napadu bolszewików na Gruzyę.

Warszawa. (Tel. wł.) Pos. Daszyński, Barlicki i tow., wystąpili w Sejmie z nagłym wnioskiem w sprawie ataku bolszewików na Gruzyę. Wnioskodawcy proponują by Sejm uchwalił:

„Polska protestuje z całą siłą przeciw napadowi na niepodległą Gruzyę, dokonanemu przez regularne oddziały zbrojnej siły sowieckiej i wita z gorącą sympatyą wieść o bohaterstwie i wytrwałości, z jaką lud gruziński zdecydowany jest bronić swej niepodległości przeciw najeźdzcy

Wzywa się Rząd, by w odpowiedniej drodze dyplomatycznej dał wyraz temu protestowi, płynącemu z serc i umysłów ludu polskiego".

Gruzya opiera się bolszewikom.

Paryż. PAT. Ag. Hav. donosi: Poselstwo gruzińskie w Paryżu oświadczyło, że bolszewicy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie przeciwko Gruzyi bez poprzedniego wypowiedzenia wojny. Rząd gruziński powołał celem obrony szereg roczników pod broń. Według doniesień z Konstantynopola, ataki bolszewickie wykonane z Tyflisu przez trzy czerwone dywizye, zostały przez Gruzinów ze skutkiem odparte. Gruzinom udało się wypędzić Rosyan z Axatolii.

Zamach na Trockiego.

Genewa. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że powstańcy kozaccy zaatakowali na linii kolejowej, idącej w kierunku Orenburga pociąg Trockiego. Podobno Trocki jest ranny.

Stany Zjednoczone a Rosya.

L. **Wiedeń.** (Telefon). Z Moskwy donoszą iskrowo: Ludwik Martens, były zastępca Rosyi sowieckiej w Stanach Zjednoczonych, wydalony przez rząd amerykański z kraju, przybył tu wraz z 17 innymi komunistami. Między nimi znajduje się też Jerzy Weinstein. Martens oświadczył, że jego wydalenie jest dziełem knowań partyi Wilsona; sytuacya zmieni się po objęciu rządów przez Hardinga. Amerykanie czynią żywe przygotowania celem podjęcia stosunków handlowych z Rosyą.

Konwencya wojskowa Finlandyi z bolszewikami.

L. **Wiedeń.** (Telefonem). Z Helsingforsu donoszą: Misya japońska w Rewlu dowiedziała się o podpisaniu konwencyi wojskowej między przedstawicielami rządu finlandzkiego w Moskwie a rządem sowieckim. Wedle tego układu obydwa państwa są zobowiązane przyjść sobie nawzajem z pomocą przeciwko zewnętrznemu nieprzyjacielowi.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7